

Zbigniew Niezgoda

Kryminalistyczne aspekty przesłuchania świadka

Osobowym środkiem dowodowym, zwłaszcza zaś zeznaniom świadków, przypada poważna rola w postępowaniu karnym. W ogromnej większości spraw zeznania świadków stanowią zasadniczy materiał dowodowy, umożliwiając ustalanie okoliczności zdarzenia (m.in. jego czasu, miejsca), a niekiedy dostarczają też ważnych informacji o osobie podejrzanej. Informacje uzyskane podczas przesłuchania bardzo często są istotnymi wskazówkami do podjęcia różnych czynności procesowo-wykrywczych, a zeznania stanowią ważne ogniwo w łańcuchu dowodów.

Przesłuchanie jest czynnością, w której uczestniczą: osoba przesłuchująca, odbierająca zeznanie oraz osoba przesłuchiwana lub zeznająca, czyli świadek. W rozumieniu psychologii społecznej przesłuchanie jest procesem komunikacji interpersonalnej, bowiem między przesłuchującym i przesłuchiwanym istnieje wzajemne oddziaływanie i obustronny przekaz informacji, także o charakterze pozawerbalnym. Na przebieg przesłuchania i jego skutek mają więc wpływ obie strony interakcji. Ważną rolę odgrywa zatem ich wzajemna percepcja i ocena, wzajemne postawy, stany psychologiczne obu stron oraz ich oczekiwania i cele.

Podstawowym celem przesłuchującego jest uzyskanie od świadka jak największej liczby informacji rzetelnych i wiarygodnych o przeszłym zdarzeniu. Cele przesłuchiwanego mogą być różnorodne, np. złożenie szerszego zeznania (co nie musi oznaczać zeznania zgodnego z prawdą), zeznania obojętnego bez zaangażowania czy umyślne wprowadzenie przesłuchującego w błąd¹. Zdaniem M. Cieślaka² przesłuchanie świadka można określić jako czynność procesową (sposób przeprowadzenia w formie ustnej dowodów), polegającą na uzyskaniu przez organ prowadzący postępowanie karne zeznań od świadka co do okoliczności, mających znaczenie dla sprawy karnej.

Prawidłowość przeprowadzenia przesłuchania, to czy przesłuchanie zakończy się sukcesem i otrzymamy logiczną, prawdziwą oraz wartościową relację, zależy od bardzo wielu czynników m.in. od przestrzegania reguł procesowych, ale również taktyki przesłuchania. Elementy te przeplatają się ze

¹ M. Ciosek, *Psychologia sądowa i penitencjarna*, Wydawnictwa Prawnicze PWN, Warszawa 2001, s. 92.

² M. Cieślak, *Polska procedura karna. Podstawowe założenia teoretyczne*, PWN, Warszawa 1984, s. 49.

sobą, na poszczególnych etapach występują z różnym nasileniem, wymagając od prowadzącego czynność, elastyczności, wiedzy i odpowiedniego przygotowania.

Taktyka przesłuchania to ogół sposobów, metod środków wykorzystywanych do uzyskania postawionego celu. Obejmuje zatem bardzo ogólny zbiór wskazówek i związanych z nimi czynności dotyczących nie tylko samego faktu przesłuchania w ścisłym tego słowa znaczeniu, ale także wcześniejszych procedur, np. zapoznania się z ustalonymi danymi na temat przestępstwa, czy też spraw dotyczących kolejności przesłuchania poszczególnych świadków. Przepisy prawa, określające ogólne ramy dozwolonego prawnie sposobu postępowania w toku przesłuchania świadka, nie zawierają jednak szczegółowych wskazówek regulujących poszczególne elementy czynności przesłuchania. Problematyką tą zajmuje się kryminalistyka i psychologia zeznań³.

Istotną kwestią dotyczącą taktyki przesłuchania jest ustalenie podmiotów uprawnionych do przeprowadzania tej czynności. W postępowaniu sądowym nie ma żadnej wątpliwości, że czynność tę przeprowadza sąd, dopuszczając pytania stron. Inaczej wygląda sprawa w postępowaniu przygotowawczym, gdzie występuje wielość podmiotów uprawnionych do prowadzenia postępowań, w tym wykonywania czynności procesowo-kryminalistycznych. Warunkiem koniecznym jest jednak, aby organ procesowy przesłuchujący świadka posiadał legitymację procesową oznaczoną w zakresie podmiotowym i przedmiotowym, uprawniającą do przeprowadzania określonych czynności. W postępowaniu karnym uprawnienia do przesłuchiwanie świadków posiada policja i prokuratura, co wynika wprost z przepisów kodeksu postępowania karnego, a także z ustawy o Policji. Wniosek taki wypływa z treści art. 298 § 1 k.p.k., w którym stwierdza się, że postępowanie przygotowawcze prowadzi prokurator, a w zakresie przewidzianym w ustawie – Policja. Biorąc także pod uwagę zapis art. 311 k.p.k., który stanowi, że śledztwo prowadzi Policja, jeżeli nie prowadzi go prokurator, nie ma więc najmniejszych wątpliwości, że Policja może prowadzić przesłuchania świadków praktycznie bez żadnych ograniczeń we wszystkich sprawach. Ograniczenia pojawiają się w przypadku innych podmiotów, które posiadają uprawnienia Policji (Straż Graniczna, Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, co wynika z art. 312 k.p.k.), ale mogą one prowadzić postępowania jedynie w zakresie ich właściwości. Oznacza to, że przesłuchanie świadka tylko wtedy będzie miało umocowanie prawne, jeżeli dotyczyło będzie spraw związanych z bezpośrednią działalnością takiego urzędu, jego kompetencjami i zakresem działania.

³ B. Hołyst, Psychologia kryminalistyczna, Wyd. LexisNexis, Warszawa 2006, s. 940.

Jakość pozyskiwanych zeznań zależy nie tylko od świadka, ale również od cech osobowości przesłuchującego oraz przyjętych przez niego sposobów prowadzenia przesłuchania. Przesłuchujący powinien cechować się wysoką inteligencją, rozległą wiedzą ogólną, wysokim poziomem etycznym, kulturą osobistą, opanowaniem i obiektywizmem w wydawaniu opinii i sądów. Powinien też posiadać odpowiednie przymioty instrumentalne, czyli umiejętności, jak: umiejętność nawiązywania kontaktu, umiejętność prowadzenia rozmowy, umiejętność formułowania pytań, umiejętność wzbudzania u świadka poczucia zaufania i bezpieczeństwa, umiejętność krytycznego myślenia, która jest niezbędna do uzyskania materiałów i ich prawidłowej oceny itp. Wymienione przymioty składają się na pewien idealny model cech osobowości przesłuchującego, od którego z pewnością odbiega wiele osób.

Postawa przesłuchującego powinna zawsze być nacechowana życzliwością do świadka. Okazywana świadkowi nieufność, a nawet wrogość uruchamiają u niego defensywność, podejrzliwość, agresję i niechęć do składania zeznań. Życzliwość natomiast wzbudza u świadka reakcje pozytywne i chęć współpracy. Niedopuszczalny jest lekceważący stosunek do osoby przesłuchiwanej, traktowanie jej z góry, w sposób rygorystyczny. Świadek powinien uzyskać w toku składania zeznań przeświadczenie, że jest on współtwórcą materiału dowodowego, mającego istotne znaczenie dla przebiegu sprawy. Nadmierny krytycyzm i duża podejrzliwość przesłuchującego, zadawanie kłopotliwych pytań, przymus zachowania się świadka w określony sposób pod groźbą kary, niemoralne metody w postaci gróźb, podstępów i nieuzasadnione obietnice wytwarzają u przesłuchiwanego niechętny, negatywny, a nawet wrogi stosunek i w związku z tym utrudniają w znaczący sposób uzyskiwanie szczerych zeznań. Prowadzi do dezorganizacji poznawczej świadka i zniekształceń materiału zeznaniowego.

Każdego świadka należy traktować indywidualnie, a świadomość tego faktu musi determinować stosunek przesłuchującego do świadka oraz wybór odpowiedniej metody przesłuchania.

Jednym z istotnych czynników warunkujących jakość uzyskiwanych zeznań jest przygotowanie się do jego przesłuchania. Dobre przygotowanie przesłuchania gwarantuje, że fakty nie będą pominięte i nie trzeba będzie przesłuchania powtarzać. W zakres tego przygotowania wchodzić powinny przede wszystkim takie czynności, jak: a) zaznajomienie się z dotychczasowymi wynikami postępowania i analizę już zebranych dowodów, b) dokonanie oględzin miejsca zdarzenia (w przypadku istnienia takiego miejsca), c) odtworzenie sytuacji na podstawie posiadanych protokołów oględzin, szkiców, materiałów poglądowych, d) poznanie personaliów świadka i zebranie danych osobopoznawczych o nim, e) uzupełnienie wiedzy z określonej dziedziny poprzez zapoznanie się z odpowiednią literaturą, zebranie

niezbędnych informacji, f) przygotowanie założeń organizacyjnych i taktycznych przesłuchania, g) sporządzenie planu przesłuchania.

Nienależyta znajomość materiałów danej sprawy ogranicza przesłuchanie tylko do ogólnikowych ustaleń, przy których jest rzeczą bardzo łatwą wprowadzić w błąd przesłuchującego. Tylko szczegółowe relacje zmuszają świadka do konsekwentnego zeznawania. Trudno jest konsekwentnie kłamać, bo w przypadku takim ujawniają się często logiczne sprzeczności, których każdy człowiek stara się unikać. Przesłuchiwany nie jest tylko pasywnym odbiorcą, lecz aktywnym współuczestnikiem przesłuchania, oceniającym przesłuchującego, jego metodę i umiejętność stawiania pytań, jego przygotowanie i orientowanie się w konkretnych szczegółach danej sprawy. Błędne jest wobec tego poczucie tych, którzy sądzą, że sam fakt przesłuchania stwarza sytuację wyższości, górowania przesłuchującego nad przesłuchiwanym. Należy pamiętać, że do przesłuchania przygotowuje się nie tylko przesłuchujący, lecz i świadek, który niekiedy dokładnie obmyśla taktykę swego postępowania⁴.

W ramach przygotowania się do przesłuchania należy również dokonać oględzin zabezpieczonych rzeczowych środków dowodowych (np. narzędzi przestępstwa), a niekiedy także oględzin (wizji lokalnej) miejsca zdarzenia, z których to czynności sporządza się protokół. Dokonanie oględzin przed formalnym przystąpieniem do szczegółowego przesłuchania może dostarczyć licznych informacji o różnych okolicznościach przestępstwa. Ponadto, związane ściśle z oględzinami, szkic i fotografia miejsca przestępstwa ułatwiają porozumiewanie się przesłuchującego z przesłuchiwanym, zezwalają na postawienie szeregu konkretnych pytań mogących mieć istotne znaczenie dla sprawy.

Współczesna przestępczość to nie tylko jej najprostsze i najbardziej popularne formy, jak kradzieże, włamania, rozboje, ale także np. przestępstwa gospodarcze, przeciwko wiarygodności dokumentów czy obrotowi pieniędzmi i papierami wartościowymi. W tego typu, wymienionych przykładowo, kategoriach spraw prowadzenie postępowania wymaga szczególnej wiedzy. Aby przesłuchujący mógł nawiązać równorzędną rozmowę ze świadkiem, swobodnie poruszać się w danej problematyce, rozumieć odpowiedzi świadka i mieć zdolność do prawidłowego, jasnego i trafnego zadawania pytań, musi posiadać odpowiednią wiedzę w danej dziedzinie. Powinien więc uzupełnić niezbędne informacje, np. przez zapoznanie się z odpowiednią literaturą czy konsultacje ze specjalistami⁵.

Przygotowując się do przesłuchania należy również uwzględnić określone problemy organizacyjne związane z wezwaniem świadka, aby nie wycze-

⁴ R. Górecki, *Świadek w postępowaniu przygotowawczym*, PWN, Warszawa–Poznań 1987, s. 97.

⁵ T. Hanausek, *Kryminalistyka. Poradnik detektywa*, Katowice 1993, s. 152.

wał on na przesłuchanie zbyt długo, a tym samym, by jak najmniej czasu tracił w związku ze swoim przybyciem na przesłuchanie. Istotne jest ustalenie kolejności przesłuchań świadków i wzywianie ich w terminach tak ustalonych, aby wyeliminować bezpośrednie kontakty. W pierwszej kolejności powinni być przesłuchiwani świadkowie najbardziej bezstronni, oceniani jako godni zaufania, najważniejsi z punktu widzenia posiadanych wiadomości o zdarzeniu. Dzięki przesłuchaniu takich świadków można uzyskać podstawowy materiał dowodowy, który skontrolowany, krytycznie oceniony i uzupełniony dalszymi przesłuchaniami i czynnościami, pozwoli na stworzenie najwłaściwszej wersji przebiegu zdarzenia.

Przesłuchanie, w szczególności pierwsze, należy przeprowadzać możliwie najwcześniej od chwili zaistnienia przestępstwa. Postulat ten wiąże się ze znanym powszechnie zjawiskiem zacierania się obrazu pamięciowego w miarę upływu czasu. Długi upływ czasu między danym zdarzeniem a zeznaniem może wpłynąć niekorzystnie na dokładność odtwarzanych spostrzeżeń. Ponadto, istotny jest też wpływ różnych osób, które często w sposób zamierzony, w okresie między spostrzeżeniem a złożeniem zeznań przez świadka, oddziałują zniekształcająco na obraz pamięciowy. Zdaniem T. Hanauska⁶, czasami odroczenie czasu złożenia zeznania przyczynia się do większej ich wierności, ponieważ w tym czasie wygasną emocje, a pamięć nie podlega jeszcze intensywnym procesom destrukcyjnym.

Przesłuchanie należy prowadzić w warunkach najbardziej sprzyjających skupieniu uwagi i jak najmniej krępujących świadka. Miejsce przesłuchania, to z reguły siedziba organu dokonującego tej czynności.

W literaturze kryminalistycznej coraz częściej można spotkać pogląd, że pokój do przesłuchań powinien być urządzony w taki sposób, aby jego atmosfera ułatwiała nawiązanie kontaktu z przesłuchiwanym. W praktyce realizacja tych postulatów, zwłaszcza odnoszących się do pomieszczenia, w którym przeprowadza się przesłuchanie, niestety często nie jest możliwa. Dlatego należy przynajmniej dążyć do tego, aby w czasie przesłuchania w pokoju nie było osób postronnych. Również rzeczą niedopuszczalną jest prowadzenie rozmów czy innych czynności równoległe z przesłuchaniem świadka.

Skuteczne kierowanie przesłuchaniem nie jest możliwe bez sporządzenia planu tej czynności. Plan taki jest szczególnie ważny, gdy postępowanie jest skomplikowane, gdy do wykonania jest wiele czynności szczegółowych, gdy bierze w nim udział wiele osób czy też oczekuje się od świadka przekazu tak wielu informacji, że utrudnione będzie sprawne przeprowadzenie przesłuchania. Sztuką sporządzania planu przesłuchania jest także jego ujmowanie, aby nie stał się on tylko formalnym realizowaniem zasady programowania,

⁶ T. Hanausek, Braki pamięciowe w zeznaniach świadka, *Prob. Krym.* 1969, nr 82, s. 311.

nie sprowadzał się do operowania ogólnikami, schematami przydatnymi w każdym przesłuchaniu, pod którymi kryje się improwizacja i przypadkowość.

Na etapie programowania przesłuchania powinno się także dokonać wyboru metody przesłuchania. W literaturze przedmiotu wskazuje się, że najwłaściwszą jest tzw. metoda mieszana przesłuchania, polegająca na połączeniu metody opowiadania spontanicznego z pytaniami i odpowiedziami. Stanowisko to wydaje się o tyle słuszne, że zarówno z punktu widzenia kryminalistycznej taktyki prowadzenia przesłuchania, jak i biorąc pod uwagę wskazania kodeksowe, jest to metoda kompleksowa, zapewniająca najlepsze wyniki.

Etapy przesłuchania

Po zakończeniu czynności przygotowawczych do przesłuchania przystąpić można do realizacji tychże założeń i rozpocząć tą czynność.

Sposób procesowego przesłuchania uwarunkowany jest przepisami procedury karnej, które nakazują w toku przesłuchania stosować metodę mieszaną (art. 171 § 1 k.p.k.), jako metodę w pełni odpowiadającą również zasadom psychologii zeznań. W doktrynie i praktyce nie ma jednolitego poglądu w kwestii, z ilu etapów czy części składa się procesowy sposób przesłuchania świadka. Najśluszniejszy moim zdaniem jest podział przebiegu przesłuchania świadka na następujące etapy: etap swobodnej rozmowy (rozmowy wstępnej), etap przesłuchania wstępnego, etap spontanicznych zeznań, etap pytań i odpowiedzi oraz etap czynności końcowych.

Etapy te są ściśle powiązane z przepisami kodeksu postępowania karnego, zawierają bardziej szczegółowe dyrektywy praktyczne, mające na celu podniesienie efektywności rezultatów przesłuchania.

W literaturze kryminalistycznej większość autorów wyróżnia trzy zasadnicze etapy przesłuchania świadka: czynności wstępne, fazę zeznań spontanicznych oraz etap pytań i odpowiedzi⁷. Bardziej rozbudowaną propozycję podziału przedstawia i T. Hanausek⁸ K. Otłowski⁹. Różnica między tymi podziałami sprowadza się zasadniczo do stopnia ich szczegółowości, nazewnictwa poszczególnych etapów, faz i większego lub mniejszego akcentowania elementów psychologicznych bądź to elementów procesowych.

⁷ Patrz np. Z. Czeczot, T. Tomaszewski, *Podstawy kryminalistyki ogólnej*, Wydawnictwo UW, Warszawa 1989, s. 54; P. Horoszowski, *Kryminalistyka*, Warszawa 1958, s. 112; W. Gutekunst, *Programowanie przesłuchania*, *Prob. Krym.* 1964, nr 52, s. 717.

⁸ T. Hanausek, *Kryminalistyka...*, *op. cit.*, s. 160.

⁹ K. Otłowski, *Przesłuchanie świadka w postępowaniu przygotowawczym*, *Prob. Praw.* 1973, nr 6, s. 24.

Etap swobodnej rozmowy (orientacyjno-rozpoznawczy) ma na celu nawiązanie kontaktu z przesłuchiwanym i stworzenie właściwej atmosfery, sprzyjającej pozytywnemu stosunkowi świadka do przesłuchania, a tym samym szczerości i obszerności zeznań. Na tym etapie nie prowadzi się formalnego przesłuchania. Jest to bardziej swobodna, niezobowiązująca rozmowa, która ma na celu poznanie świadka, wprowadzenie go w atmosferę siedziby organu przesłuchującego, przełamanie strachu i nieśmiałości. Świadka należy poinformować po co został wezwany. Faza ta powinna rozpocząć zapytanie o imię i nazwisko świadka, ale jeszcze bez sformalizowanego odpytywania o wszystkie potrzebne dane osobowe. W tej fazie przesłuchania zapytanie o imię i nazwisko świadka ma bardziej służyć przedstawieniu się sobie, chociażby w celu wyeliminowania pomyłki co do osoby świadka, niż formalnemu sprawdzeniu danych osobowych.

Stadium swobodnej rozmowy ma również dać wstępną orientację przesłuchującemu, co do możliwości zaistnienia okoliczności wskazujących, że świadkowi będą przysługiwały określone prawa, w tym np. prawo do odmowy zeznań, zachowania tajemnicy państwowej, służbowej lub zawodowej, czy też uwzględnienia zakazów dowodowych.

Mając na uwadze treść art. 191 k.p.k., a także art. 190 k.p.k., można wysnuć wniosek, że ta faza nie stanowi *stricto* przesłuchania procesowego. Artykuł 191 k.p.k. stanowi, że przesłuchanie rozpoczyna się od zapytania świadka o imię, nazwisko, wiek, zajęcie, miejsce zamieszkania, karalność za fałszywe zeznanie lub oskarżenie oraz stosunek do stron. Te pierwsze czynności poprzedza obowiązek wynikający z art. 190 k.p.k., czyli uprzedzenie o odpowiedzialności karnej za zeznawanie nieprawdy lub zatajanie prawdy, a na tym etapie jeszcze tego nie czynimy.

Po zakończeniu fazy swobodnej rozmowy należy przejść do fazy przesłuchania wstępnego. Pierwszą czynnością, jaką należy wykonać, będzie sprawdzenie tożsamości świadka na podstawie zbadania jego dowodu osobistego lub innego dokumentu pozwalającego na wiarygodne ustalenie tożsamości. Następnie zgodnie z wymogami art. 190 § 1 k.p.k., przed przesłuchaniem, świadek powinien być uprzedzony o odpowiedzialności karnej za składanie zeznań nieprawdziwych lub zatajanie prawdy.

Czynności tej nie należy ograniczać tylko do uprzedzenia o odpowiedzialności karnej z art. 233 k.k., lecz najlepiej odczytać konkretny przepis karny. Należy również upewnić się, czy świadek zrozumiał treść uprzedzenia. Jeżeli przesłuchujący dojdzie do wniosku, że świadek nie zrozumiał znaczenia o konsekwencjach karnych, to obowiązany jest bliżej wyjaśnić treść tego przepisu¹⁰.

¹⁰ R. Górecki, Świadek..., *op. cit.*, s. 77.

W postępowaniu przygotowawczym świadek podpisuje oświadczenie, że został uprzedzony o tej odpowiedzialności (art. 190 § 1 i 2 k.p.k.). Ma to duże znaczenie prawne i moralne. W przypadku kłamliwych wypowiedzi można przypominieć świadkowi o grożących mu za nie konsekwencjach.

Przesłuchanie rozpoczyna się od zapytania świadka o imię, nazwisko, wiek, zajęcie, miejsce zamieszkania, karalność za fałszywe zeznania lub oskarżenia oraz stosunek do stron (art. 191 § 1 k.p.k.). Zasadnym byłoby podawanie ich przez świadka i po skonfrontowaniu z zapisami wynikającymi z dokumentu tożsamości wpisanie do protokołu. Procedura taka pozwala na kontrolę i wyeliminowanie ewentualnego „podstawienia” przez świadka, chcącego uniknąć obowiązku składania zeznań, innej osoby posługującej się jego dokumentem tożsamości.

Z artykułu 191 k.p.k. jednoznacznie wynika, że świadka należy zapytać o jego dane osobowe i wpisać do protokołu na podstawie słów świadka, a nie spisywać z dokumentu tożsamości. Świadek ponosi bowiem odpowiedzialność karną za podanie w czasie przesłuchania fałszywych danych personalnych¹¹.

Bardzo istotną sprawą jest prawidłowe ustalenie stosunku świadka do sprawcy, gdyż może mieć to istotne znaczenie w ocenie wiarygodności zeznań i różnicowaniu taktyki przesłuchania.

Mając na uwadze uzyskane dane osobowe organ przesłuchujący może ostatecznie ustalić, czy zachodzą okoliczności określone w art. 183 k.p.k., czy też świadka nie będzie można zwolnić ze składania zeznań na podstawie art. 185 k.p.k. Sprawdza się też, czy nie ma przeszkód w prowadzeniu zeznania wynikających z zakazów dowodowych (obrońca i duchowny) albo nie ma przesłanek do zastosowania instytucji świadka anonimowego. Do czynności formalnych należy także uprzedzenie świadka o treści art. 182 k.p.k. (prawo odmowy zeznań przysługuje osobie najbliższej dla oskarżonego), a o treści art. 183 i 185 k.p.k., jeżeli ujawnią się okoliczności objęte tymi przepisami (art. 191 § 2 k.p.k.).

Po fazie wstępnego przesłuchania świadka następuje faza spontanicznych zeznań, w której przesłuchujący jest obowiązany umożliwić świadkowi swobodne wypowiedzenie się w granicach określonych celem przesłuchania, a dopiero następnie można zadawać pytania zmierzające do uzupełnienia, wyjaśnienia lub kontroli zeznań. Faza ta polega głównie na pobudzeniu inwencji świadka do możliwie wszechstronnego przedstawienia wszystkich informacji, jakimi on dysponuje w prowadzonej sprawie. Jest to faza przesłuchania, odznaczająca się najniższym poziomem ingerencji w tok funkcjonowania myślowego świadka. Ten etap rozpoczyna się od pytania: „Co panu

¹¹ Tamże, s 79.

wiadomo w sprawie...”. Wówczas świadek rozpoczyna swobodną wypowiedź na temat, którego dotyczy pytanie.

Zdaniem P. Horoszowskiego¹² tak zbyt ogólnikowe sformułowanie pytania może powodować u świadka tendencję do podawania faktów, o których nie ma miarodajnych informacji. Z poglądem tym należy się zgodzić, jednak po zakończeniu spontanicznego zeznania fakty te można uściślić, zadając bardziej szczegółowe pytania.

W związku z dużą wagą zeznań spontanicznych, w czasie swobodnego wypowiedzania się świadkowi nie należy przerywać zeznawania dodatkowymi pytaniami dotyczącymi przestępstwa. Spełnienie tego wymogu nie zawsze jest łatwe i nie raz przesłuchujący już w tym stadium musi ingerować w tok składania zeznań, informując świadka, że odbiega od tematu określonego celem przesłuchania.

Wypowiedź swobodna, w rozumieniu art. 157 k.p.k. (obecnie art.171 k.p.k.), nie oznacza wypowiedzi dowolnej, lecz wypowiedz mieszczącą się w granicach celów procesu, czyli danej czynności procesowej¹³. To swobodne wypowiedzanie się podlega rygorom art. 171 k.p.k. i rozumiane jest jako swoboda kształtowania się oświadczenia dowodowego.

Sąd Najwyższy¹⁴ nie uznał jednak za ograniczenie swobody wypowiedzi przerywanie spontanicznego oświadczenia wielością pytań, jeżeli nie krępowało to swobody wypowiedzi.

Przyjętą praktyką, dość kontrowersyjną z punktu widzenia przepisów kodeksu postępowania karnego jest, że ta część przesłuchania nie jest protokołowana.

Fakt, że zeznań nie protokołuje się, sprzyja spontaniczności i swobodzie wypowiedzi i świadek z natury jest wtedy mniej ostrożny. W takich okolicznościach świadkowi stosunkowo łatwo wymykają się pewne słowa, które w logicznej konsekwencji uzupełnione doprowadzają do ujawnienia tych faktów, które świadek wolałby przemilczeć. Protokołowanie zeznań powoduje, jako naturalną konsekwencję, zwolnienie sposobu mówienia, niejako dyktowanie wypowiedzi, co pozostawia zbyt wiele czasu na rozważę i przerywanie rozpoczętego wątku.

Swobodne zeznanie jest bardziej wierne od zeznań złożonych w odpowiedzi na pytania. Należy jednak wziąć pod uwagę, że zawiera ono wiele materiału o różnej wartości. Często istotne fakty giną w masie zbędnych szczegółów¹⁵.

Z badań eksperymentalnych wynika, że w przypadku zastosowania metody swobodnych relacji liczba odpowiedzi błędnych lub nieściśłych jest

¹² T. Horoszowski, *Ogólne zasady taktyki przesłuchania*, NP 1954, nr 5–6, s. 58.

¹³ Wyrok SN z dnia 28 lutego 1974 r., V KR 42/74, OSNPG 1974, nr 7, poz. 87.

¹⁴ Patrz wyrok SN z dnia 1 grudnia 1980 r., II KR 323/80, OSNPG 1981, nr 6, poz. 73.

¹⁵ B. Hołyst, *Kryminalistyka*, Wyd. LexisNexis, Warszawa 2004, s. 1110.

mniejsza niż przy odbieraniu zeznań metodą pytań bezpośrednich. Swobodne zeznania zapewniają relacje mniej kompletne, choć najbardziej dokładne, natomiast przez pytania bezpośrednie obniża się stopień dokładności zeznań, a zwiększa ich kompletność¹⁶.

Problematyka swobody wypowiedzi w literaturze przedmiotu rozważana jest głównie w kontekście wyjaśnień składanych przez podejrzanego/oskarżonego, a nie zeznań świadków, dlatego w tym miejscu zostanie pominięta.

Etap pytań i odpowiedzi następuje po złożeniu zeznań przez świadka w formie swobodnego wypowiedziania. Etap ten powinien się składać z zespołu szczególnie precyzyjnie opracowanych i w logicznej kolejności ułożonych pytań. Od ich poprawnej redakcji w dużej mierze zależy wykrycie prawdy materialnej i wydanie sprawiedliwego wyroku.

Kryteriów i wymogów, jakim powinny odpowiadać stawiane świadkowi pytania, jest wiele, ale nie stanowią one przedmiotu rozważań w tym artykule.

Przesłuchanie świadka zgodnie z art. 143 § 1 pkt 2 k.p.k. dokumentuje się protokołem. Protokół jest formą utrwalenia przebiegu przesłuchania świadka. O randze i znaczeniu protokołu świadczy to, że zeznania świadka ciągle stanowią najpowszechniejszy i zasadniczy środek dowodowy składający się na faktyczną podstawę orzeczenia.

Zapis zeznań powstaje nie tylko dlatego, że taki jest wymóg formalny, ale przede wszystkim dlatego, że dowód ten ma dalsze zastosowanie i niekiedy wręcz fundamentalne znaczenie w toczącym się postępowaniu. Nie jest więc obojętna jakość takiego protokołu, wierność zapisywanej relacji i sposób jej przekazania.

W protokole należy ująć to wszystko, co ściśle jest związane z czynnością przesłuchania świadka, a więc sposób zachowania się świadka, odwoływanie zeznań, formy wyrażania się itp. Protokół winien być wiernym odbiciem czynności, które są protokołowane.

Protokół przesłuchania sporządzony w postępowaniu przygotowawczym, jak i protokół rozprawy powinny zawierać nie tylko udzielane odpowiedzi, ale także stawiane pytania. M. Lipczyńska¹⁷ zauważa, że odpowiedź jest wytworem pytania i często dopiero odpowiedź wraz z zaprotokołowanym pytaniem tworzą zrozumiałą całość.

Wypowiedzi świadka wciąga się do protokołu z możliwą dokładnością, ale zawsze ostateczną postać redakcyjną nadaje przesłuchujący, oczywiście bez zmiany ich treści. Niewłaściwe utrwalenie przesłuchania uniemożliwia obiektywne dokonanie kontroli prawidłowości postępowania, prowadząc niejednokrotnie do konieczności powtórnego przeprowadzenia czynności,

¹⁶ J. M. S t a n i k, Psychologiczna problematyka zeznań, ZNIBPS 1978, nr 19, s. 366.

¹⁷ M. L i p c z y ń s k a, Pytania w procesie karnym, Prob. Krym.1963, nr 43, s. 351.

a tym samym przedłużenia czasu trwania postępowania i zwielokrotnienia jego kosztów.

Jednocześnie stwierdzić należy, i uznać za rzecz normalną, że swobodne zeznania świadka nie będą równie fotograficznym odtworzeniem faktów w protokole zeznań. Dokładność nie jest równoznaczna z ujęciem w pisemną formę protokolaną wszystkiego, co mówi przesłuchiwany świadek. Do protokołu wciąga się tylko te okoliczności, które są istotne dla danej sprawy karnej.

Spornym zagadnieniem w doktrynie jest moment, w którym przesłuchujący powinien protokołować zeznania. Jest jednak zgodność co do kwestii, że wyróżnia się tu trzy sposoby co do formy sporządzania protokółów.

Pierwszy sposób polega na spisywaniu odpowiedzi świadka, zdanie po zdaniu, czyli po każdym pytaniu. Drugi sposób polega na sporządzeniu protokołu po zakończeniu przesłuchania świadka. Trzeci sposób, to protokołowanie po każdym fragmencie zeznań stanowiących pewną zamkniętą całość pewnej kwestii lub problemu. Każdy z wymienionych sposobów protokołowania jest właściwy, jeśli zagwarantowana będzie efektywność przesłuchania i zgodność z przepisami procedury¹⁸.

Ostatnią czynnością procesowego sposobu przesłuchania jest podpisanie protokołu zeznań przez osoby uczestniczące w tej czynności procesowej. Zgodnie z art.150 § 1 k.p.k. przed podpisaniem przesłuchujący winien także zapoznać świadka z protokołem czynności, co może się odbyć przez podanie protokołu do osobistego odczytania przez świadka lub wyjątkowo poprzez odczytanie treści. Jeżeli świadek zgłasza uwagi do treści zapisu, należy je uwzględnić i dokładnie opisać poprawki w protokole, czyniąc dodatkowe zapisy.

Po zakończeniu przesłuchania należy zainteresować się, czy świadek w związku z wezwaniem go nie poniósł jakichś kosztów lub strat (np. utraty zarobku) i sprawy te uregulować bez konieczności upominania się o nie przez samego zainteresowanego.

¹⁸ R. Górecki, Świadek..., *op. cit.*, s. 228.